

Izrael grozi telefonicznie rodzinom irańskich oficerów

24 czerwca 2025

W ekskluzywnym raporcie opublikowanym przez dziennik „Washington Post” w dniu 23 czerwca 2025 roku ujawniono nowy etap eskalacji w ukrytej wojnie między Izraelem a Iranem. Zgodnie z doniesieniami, izraelscy agenci wywiadu przeprowadzili serię telefonicznych gróźb, skierowanych do wysokiej rangi irańskich oficerów, tuż przed skoordynowanym atakiem. Cała akcja miała być częścią operacji hybrydowej, łączącej działania psychologiczne, ataki powietrzne i zamachy na życie kluczowych osób. Takie działania nazywa się terroryzmem.



Izraelscy szpiedzy grozili śmiercią rodzinom irańskich urzędników, w tym kobietom i dzieciom. Ta forma psychologicznego terroru miała na celu wywarcie presji na irańskich dowódcach i zmuszenie ich do podjęcia określonych działań. W ocenie krytyków, takie zachowanie to jawny przykład terroryzmu, który budzi obawy w kontekście międzynarodowych norm wojennych.

W centrum uwagi znajduje się rozmowa telefoniczna, którą

przeprowadzono z jednym z najwyższych rangą irańskich generałów. Na nagraniu, które pojawiło się w mediach, słychać osobę mówiącą płynnie po persku, która ostrzegała rozmówcę: „Masz dwanaście godzin na ucieczkę ze swoją żoną i dzieckiem. Potem znajdziesz się na naszej liście”. Takie groźby miały zostać wzmocnione przez odniesienia do już zabitych irańskich oficerów – była to wyraźna zapowiedź, że izraelski wywiad zna lokalizację „celów” i jest gotów do kolejnych uderzeń.

„Washington Post” donosi, że nagranie to zostało celowo ujawnione przez izraelskie kręgi wywiadowcze, mając na celu wywołanie strachu wśród irańskich dowódców. Z jednej strony miało zdezorientować i sparaliżować ich zdolność do reagowania, z drugiej strony ostrzec, że każdy, kto wejdzie w struktury dowodzeni a Iranu, ryzykuje nie tylko własnym życiem, ale i życiem swoich bliskich.

W ramach operacji pod kryptonimem „Rising Lion” doszło do zabójstw kilku wysokich rangą irańskich wojskowych i naukowców, w tym znanego fizyka nuklearnego Mohammada Rezy Siddiqiego. Choć ta forma wojny nie jest nowa, użycie bezpośrednich gróźb psychologicznych stanowi krok w stronę bardziej osobistej formy walki, przekraczając granicę od wojny ukrytej do jawnego ataku na życie rodzin cywilnych.

Izraelskie władze nie komentowały jeszcze tych doniesień. W kręgach wywiadu wskazuje się jednak, że takie działania są niezbędne, by zapobiec ewentualnym atakom ze strony Iranu. Krytycy ostrzegają przed niebezpieczeństwami takiej polityki, wskazując, że może to stanowić groźny precedens, który wpłynie na normy międzynarodowe dotyczące rozróżniania cywilów i żołnierzy w strefach wojennych.

Jak wskazuje „Washington Post”, nie ma jeszcze dowodów na to, że groźby skutkowały dezercjami lub współpracą ze strony irańskich dowódców, jednakże psychologiczne skutki takich

działań mogą być głębokie i długofalowe. Konflikt między Izraelem a Iranem nie ogranicza się już tylko do wymiany rakiet i rywalizacji o technologie nuklearne, ale stał się także walką o dominację psychologiczną, kontrolę oraz złamanie ducha przeciwnika.

Eskalacja tego typu działań budzi poważne wątpliwości co do granic, które mogą zostać przekroczone w przyszłości, i może wpłynąć na przyszłość międzynarodowych relacji i norm wojennych.

Autorstwo: Aurelia

Ilustracja: WolneMedia.net (CC0)

Na podstawie: [WashingtonPost.com](https://www.washingtonpost.com)

Źródło: WolneMedia.net